

Sygn. akt **II AKa 150/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Chojnowski
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak (spr.) SO del. do SA Małgorzata Jankowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin - Zachód w Szczecinie Michała Misiora

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 r. sprawy

J. G. (G.)

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 18 maja 2016 r., sygn. akt III K 271/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę J. G. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Małgorzata Jankowska Grzegorz Chojnowski Piotr Brodniak

Sygn. akt II AKa 150/16

UZASADNIENIE

J. G. został oskarżony o to, że w dniu 16 maja 2015 r. około godziny 19, w S., w domu przy ul. (...), działając z ewentualnym zamiarem pozbawienia życia T. G., przytrzymał ją ramieniem i przedramieniem za szyję, powodując jej uduszenie gwałtowanie w mechanizmie zagardlenia poprzez zadławienie,

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 18 maja 2016 r., wydanym w sprawie III K 271/15, J. G. uznał za winnego tego, że w dniu 16 maja 2015 r. w S., odpierając bezpośredni i bezprawny zamach T. G., przytrzymał ją ręką za szyję, czym doprowadził do jej zgonu, poprzez uduszenie w mechanizmie zagardlenia poprzez zadławienie, przy czym czynu tego dopuścił się, działając w warunkach obrony koniecznej z przekroczeniem jej granic, będącym wynikiem strachu

usprawiedliwionego okolicznościami zamachu, to jest czynu z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 25 § 3 kk i na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 kpk, umorzył postępowanie wobec J. G..

Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk Sąd Okręgowy stwierdził, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł prokurator i zarzucił mu obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 25 § 3 kpk, poprzez jego zastosowanie w sytuacji, kiedy okoliczności sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, aby oskarżony działał w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, pod wpływem strachu i wzburzenia uzasadnionego okolicznościami zamachu.

Formułując ten zarzut, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i orzeczenie wobec niego na podstawie art. 148 § 1 kk kary 8 lat pozbawienia wolności z zaliczeniem na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kary okresu faktycznego pozbawienia wolności w sprawie, przy pozostawieniu bez zmian rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest częściowo zasadna, aczkolwiek sformułowane w niej wnioski będące konkluzją rozważań podjętych przez autora skargi, w aktualnym stanie przedmiotowej sprawy, jawią się jako przedwczesne. Natomiast bezzasadny jest zawarty w apelacji postulat o zmianę zaskarżonego wyroku. Skoro bowiem wyrokiem tym, Sąd Okręgowy umorzył postępowanie prowadzone w niniejszej sprawie, to zgodnie z treścią art. 454 § 1 kpk, dokonanie przez Sąd odwoławczy ewentualnej modyfikacji tego orzeczenia nie było możliwe, a co najwyżej, możliwe było jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W obecnych realiach rozpoznawanej sprawy, podjęcie co do zapadłego w niej wyroku decyzji o charakterze kasatoryjnym stało się zaś konieczne. Przekonując o słuszności tej tezy i tym samym o słuszności rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku, pod względem formalnym, odpowiada tym wszystkim wymogom, które ustawodawca przewidział w art. 424 § 1 i 2 kpk. Rzecz jednak w tym, że wnioski i oceny zaprezentowane w tym uzasadnieniu są sprzeczne z tymi, które leżą u podstaw rozstrzygnięcia odzwierciedlonego w części dyspozytywnej kwestionowanego orzeczenia. Jego treść nie pozostawia wątpliwości, że Sąd Okręgowy przyjął, iż zachowanie T. G. podjęte wobec oskarżonego, stanowiło bezpośredni i bezprawny zamach, przynajmniej, na jego zdrowie, a wywołany w ten sposób stan zagrożenia, istniał nie tylko w momencie gdy pokrzywdzona zaatakowała oskarżonego widelcem, ale również i później, to jest wtedy, gdy po wytrąceniu tego widelca pokrzywdzonej i przewróceniu jej na podłogę, J. G. założył wymienioną tak zwany „krawat”, a następnie, tak trzymając, zaciskał ramię i przedramię swojej ręki na jej szyi. Teza, iż zagrożenie dla życia, bądź zdrowia oskarżonego materializowało się przez cały czas trwania zdarzenia, nijak się jednak ma do ustalenia, które odnośnie tej kwestii, zostało odzwierciedlone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jak trafnie zauważył to prokurator, na stronie(...) tego dokumentu (k.(...) akt sądowych) Sąd Okręgowy wskazał bowiem, że „uprzednie groźby pokrzywdzonej w zestawieniu z atakiem widelcem, który został skutecznie wytrącony nie uprawniały J. G. do wyciągnięcia wniosku o dalej istniejącym zagrożeniu dla swego życia, a tym samym do kontynuowania duszenia z taką intensywnością”. Tego rodzaju konstatacja, a właściwie nie konstatacja, lecz ustalenie przeczy więc temu ustaleniu, które leży u podstaw kwestionowanego rozstrzygnięcia, a mianowicie, że stan zagrożenia dla życia lub zdrowia oskarżonego istniał również w momencie gdy wymieniony dusił T. G., a co za tym idzie, że to jego działanie zmierzało do odparcia, cały czas istniejącego, bezpośredniego i bezprawnego zamachu ze strony pokrzywdzonej. Ta zobrazowana powyżej sprzeczność implikuje zaś określone konsekwencje. Jej istnienie, po pierwsze, nie pozwala się zorientować jakie rzeczywiście intencje towarzyszyły Sądowi Okręgowemu przy wydawaniu zaskarżonego wyroku. Po wtóre, owa sprzeczność sprawia, że kateryczne twierdzenia apelującego traktujące na temat momentu, do którego oskarżony działał w obronie koniecznej stają się przedwczesne. I wreszcie po trzecie, istnienie wspomnianej sprzeczności, wręcz wymusza konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Abstrahując od zaprezentowanych uwag i przyjmując, w tej chwili jedynie hipotetycznie, że przez cały czas trwania zdarzenia oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, stwierdzić należy, że teza, iż przekroczył jej granice pod

wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu, w aktualnym stanie przedmiotowej sprawy, również budzi wątpliwości. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że formułując ten wniosek Sąd Okręgowy odwołał się do opinii biegłego psychologa (k.(...) i k.(...) akt sądowych), a także uwzględnił to, że jakkolwiek „(...) kłótność T. G. nie była dla oskarżonego czymś nowym i zaskakującym, tym niemniej stopień jej agresywności wobec syna krytycznego dnia odbiegał znacząco od jej wcześniejszych zachowań, albowiem nie uzyskano żadnego dowodu na to, iż wcześniej atakowała syna z użyciem niebezpiecznego narzędzia” (str. (...) uzasadnienia zaskarżonego wyroku, k.(...) akt sądowych). Nawiązując do drugiego z wymienionych elementów, wypada jednak zwrócić uwagę na fragment wyjaśnień, które J. G. złożył na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 r. (k.(...) akt sądowych) oraz na zeznania A. G., które ten zwerbalizował w trakcie rozprawy przeprowadzonej w dniu 8 kwietnia 2016 r. (k.(...) akt sądowych). I tak, pierwszy z nich, w swojej relacji wskazał, że „zdarzyło się, że kiedyś matka wyleciała na ojca z nożem. Chciała go zaatakować, ale na szczęście tata był silniejszy i jakoś ją obezwładnił”. Z kolei A. G., w przywołanych zeznaniach stwierdził, że „kiedyś zdarzało się, chyba trzykrotnie, że leciała (T. G. - uwaga Sądu Apelacyjnego) do mnie z nożem”. A zatem, w świetle cytowanych wypowiedzi, w tym, co trzeba podkreślić, samego oskarżonego, rodzą się i to uzasadnione wątpliwości, czy zachowanie pokrzywdzonej przejawione przez nią w dniu 16 maja 2015 r. mogło być dla J. G. „czymś nowym” i czy w istocie mogło być dla niego zachowaniem zaskakującym.

Kolejne wątpliwości dotyczące omawianej materii wylaniają się z opinii biegłego psychologa. Jego spostrzeżenia zaprezentowane w opinii pisemnej wskazują, że zachowanie oskarżonego w chwili czynu było determinowane czynnikami sytuacyjnymi, takimi jak przewlekły i bieżący konflikt z matką, któremu to towarzyszyły gniew, złość, żal, poczucie krzywdy i strachu o dużym nasileniu, a także cechami nieprawidłowej osobowości oskarżonego oraz działaniem spożytego przez niego alkoholu, jako czynnika obniżającego racjonalną kontrolę zachowania (k.(...)). Natomiast zgłębiając to zagadnienie w opinii ustnej, biegły psycholog stwierdził, że wyżej wymienione emocje towarzyszące oskarżonemu stanowiły swego rodzaju mieszaninę i nie sposób ustalić stopnia nasilenia każdej z nich. Ów biegły wskazał jednocześnie, że te wspomniane a przeżywane przez J. G. emocje, jakkolwiek były nasilone, to jednak w sposób nieadekwatny do rzeczywistego zagrożenia (k.(...) akt sądowych). Zwracając uwagę na ten wniosek, należy jednocześnie zauważyć, że nie został on rozwinięty przez autora omawianej opinii. W związku z tym, aktualnie, można się więc jedynie domyślać, że zdaniem biegłego psychologa, emocje towarzyszące oskarżonemu, w tym, między innymi strach, nie były usprawiedliwione okolicznościami zamachu jaki skierowała wobec wymienionego T. G.. Ta zdawałoby się oczywista i zasadna teza, staje się jednak wątpliwa w obliczu innej konkluzji sformułowanej przez biegłego psychologa, w ramach której, specjalista ten stwierdził, że „(...) emocje przeżywane przez oskarżonego w chwili zdarzenia, mogły być związane z poczuciem strachu w rozumieniu art. 25 § 3 kk” (k.(...)akt sądowych). Formułując ten pogląd, opiniujący psycholog nie wykluczył więc, że strach, który między innymi emocjami towarzyszył oskarżonemu, mimo wszystko, był, czy też mógł być, usprawiedliwiony okolicznościami zamachu.

Zaprezentowane uwagi i spostrzeżenia prowadzą więc do wniosku, że we wskazanym wyżej zakresie opinia biegłego psychologa jest dychotomiczna. W tej części jest ona również niepełna, albowiem w sposób precyzyjny i jednoznaczny nie wyjaśnia, czy pogląd o nieadekwatnym stopniu nasilenia emocji do rzeczywistego zagrożenia został sformułowany przez biegłego w oparciu o wzorzec obiektywny jakim jest niezaburzony stan osobowości człowieka, czy też na podstawie tych, omówionych w opinii elementów, które są wyznacznikami zaburzonej osobowości J. G.. Niepełny charakter opinii wynika również z tego, że nie udziela ona odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest przyjęcie, że kompilacja emocji, które w chwili czynu przeżywał oskarżony materializuje inny stan przewidziany w art. 25 § 3 kk, a mianowicie wzburzenie. Taki, a nie inny i co istotne, niedostrzeżony przez Sąd Okręgowy charakter analizowanej opinii, a także przedstawiona wcześniej sprzeczność, która występuje pomiędzy ustaleniami dokonanymi przez ten Sąd, w konsekwencji spowodowały, że Sąd Apelacyjny, w oparciu o przepis art. 437 § 2 kpk, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę J. G. przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Procedując w tej sprawie po raz wtóry, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności obowiązany będzie podjąć działania zmierzające do usunięcia tych, przedstawionych powyżej mankamentów, które występują w psychologicznej części opinii sądowo - psychiatrycznej. A zatem, w celu uzupełnienia tej opinii, a także w celu usunięcia występujących w niej sprzeczności, powinnością Sądu Okręgowego będzie uzyskanie, jeszcze przed skierowaniem sprawy na rozprawę,

pisemnej, uzupełniającej opinii tych samych biegłych lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa. Gdyby zaś ten dowód nie doprowadził do usunięcia wspomnianych sprzeczności, bądź z innych powodów okazał się niewystarczający, Sąd ponownie rozpoznający niniejszą sprawę obowiązany będzie dopuścić i przeprowadzić dowód z opinii innych biegłych lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa. Natomiast realizując na rozprawie proces orzeczniczy, Sąd Okręgowy, rzecz jasna musi przeprowadzić wszystkie dotychczas zgromadzone dowody, przy czym w przypadku tych o charakterze osobowym, Sąd orzekający może skorzystać z możliwości przewidzianej w art. 442 § 2 kpk, chyba że wyniki postępowania, mimo wszystko, zrodzą konieczność przeprowadzenia tych dowodów (wszystkich albo niektórych z nich) bezpośrednio na rozprawie. Następną powinnością Sądu Okręgowego będzie dokonanie wszechstronnej i wnikliwej oceny zgromadzonych dowodów, a w dalszej kolejności ustalenie na jej podstawie faktów, które to ostatecznie pozwolą odpowiedzieć na pytania, czy J. G. popełnił zarzucone mu przestępstwo w warunkach obrony koniecznej, a jeśli tak, to czy działał z przekroczeniem jej granic oraz, czy to ewentualne przekroczenie było determinowane strachem, bądź, czego wykluczyć nie można, wzburzeniem usprawiedliwionym okolicznościami zamachu.

Małgorzata Jankowska Grzegorz Chojnowski Piotr Brodniak